

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

Cena życia

Ile warte jest ludzkie życie? Podobno jest bezcenne. Jak się jednak okazuje nasze państwo zrobiło jego wycenę. Bolesnie przekonała się o tym jedna z mieszkanek naszego miasta, która nie ma pieniędzy na lek będący dla niej jedyną szansą. - To dla mnie wyrok śmierci- płacze kobieta.

Pani Małgorzata Sadowska, 49-letnia włocławianka od trzech lat walczy o każdy następny dzień życia, starając się wygrać z rakiem.

- Strasznie bolało mnie w lewym boku. Lekarz skierował mnie na badanie USG. Okazało się, że na lewej nerce mam dziesięciocentymetrowego guza. Po badaniu histopatologicznym lekarze poinformowali mnie, że jest to nowotwór. Natychmiast skierowano mnie na operację usunięcia nerki i rozpoczęło się leczenie chemią - mówi pani Małgorzata Sadowska

Kobieta przez kolejne 12 miesięcy leczona była w toruńskim szpitalu, co cztery miesiące przyjmowała inną chemię, bo żadna nie przynosiła efektu. Jednak po rocznej kuracji okazało się, że nowotwór jest na tyle złośliwy, że daje przerzuty do węzłów chłonnych. Wykryto kolejne guzy, na płucach, żołądku. Wówczas lekarz prowadzący panią Małgosię stwierdził, że nie może jej już pomóc. Ta wiadomość spadła na nią jak grom z jasnego nieba. W jednej chwili całe życie stanęło jej przed oczami. Po chwili jednak, pani doktor dodała, że zna specjalistę, który może podjąć się jej leczenia. Ale zamiast radości, były łzy. Bo dopiero w tym momencie zaczął się prawdziwy dramat pani Małgosi.

- Pani doktor powiedziała, że jest lek, który daje szansę na pokonanie mojej choroby, ale nie jest on refundowany przez NFZ. Podała

mi numer telefonu do onkologa z Warszawy mówiąc, iż jest mi on w stanie pomóc - dodaje pani Małgosia

Kobieta natychmiast umówiła się na wizytę u warszawskiego specjalisty. Ponownie wykonano jej serię badań, które potwierdziły, to co wiadome było od dawna. Wiele guzów, na większości narządów wewnętrznych. Jednak po wielu trudnych miesiącach, chemioterapii usłyszała słowa dające jej nadzieję. Jest lek, który daje ogromne szanse na całkowite wyleczenie. Nexavar. Niestety jej radość nie trwała zbyt długo. Okazało się, że miesięczna kuracja tym lekiem kosztuje 20 tys. zł.

Pani Małgosia zaraz po powrocie do domu złożyła wniosek do NFZ o sfinansowanie jej leczenia. Odpowiedź była odmowna. Po raz kolejny cały jej świat się zawalił. -Gdyby nie moja rodzina, trójka moich wspaniałych dzieci i przyjaciele nie dałabym sobie rady. Tylko dzięki nim, udało mi się nie zachorować na kolejną chorobę, depresję - dodaje pani Małgosia.

Załamana kobieta zaczęła szukać pomocy u producenta leku, firmy Bayer. Znowu pojawiło się światełko w tunelu. -Dzięki tym niesamowitym i ciepłym ludziom, przeżyłam kolejny rok- dodaje pani Małgosia. Firma produkująca lek Nexavar sfinansowała roczną kurację pani Małgosi, przekazując jej próbkę leków. Kolejną pomocną

dłoń wyciągnęła do kobiety firma, w której przez wiele lat pracowała, darując jej 50 tys. zł na leczenie. Wszystko zaczęło się układać. Ale jak to w życiu bywa nie na długo. Choć w wynikach badań zaobserwować można było znaczną poprawę, to lekarz zdecydował, że po raz kolejny trzeba zastosować inny lek. Tym razem o nazwie Inlyta. Kuracja nim również wynosi 20 tys. zł miesięcznie.

Wszystko zaczęło się na nowo. Pisma do NFZ z prośbą o refundację kosztów leczenia. Ponownie odpowiedź odmowna. Kolejny krok pani Małgosi podobny był do poprzedniego. Prośba do producenta leku o jego próbki. Jednak tym razem się nie udało. Załamana kobieta nie wiedziała co robić dalej, gdzie szukać pomocy. Była sama, z dwójką dzieci na utrzymaniu, najstarszy syn jest już samodzielny. Choć jak każdemu bardzo trudno jest prosić o pomoc w końcu zwierzyła się ze swoich problemów przyjaciółom. Wspólnie udało się im zgromadzić fundusze na opakowanie leku, które kosztuje 20 tys. zł. Teraz jednak lek powoli się kończy, a pani Małgosia nie ma pieniędzy na kolejne opakowanie. Przerwanie kuracji znaczy dla niej jedno: śmierć.

W tej dramatycznej historii pojawiają się pytania. Dlaczego jeśli ktoś wymyślił lek, który może uratować ludzkie życie NFZ odmawia jego refundacji? Ile warte

jest ludzkie życie? Czy jeśli przeciętny obywatel zachoruje na raka, a chce przeżyć musi być bardzo bogaty? Czy żyjemy w państwie, które potrafi pobierać przez całe życie składki zdrowotne, a kiedy potrzeba pomocy skazuje nas na śmierć słowami „Tego leku nie ma na liście leków refundowanych”? Na liście, która zmienia się cyklicznie. Na kartce papieru, której treść również zależna jest od drugiego człowieka? Kto dał prawo rządzącym mieć porządnym obywateli za nic? Skoro medycyna idzie naprzód, w świecie cieszymy się z nowych możliwości, szukamy rozwiązań ratujących ludzkie życie, które jest podobno bezcenne. Z budżetu państwa przekazywane są grube pieniądze na prowadzenie wielu badań i w końcu pojawia się jedna, mała biała tabletki, która może pozwolić żyć. Matce wychować dzieci, doczekać się wnuków, ktoś z NFZ mówi NIE. NIE, które znaczy nie masz pieniędzy nie możesz żyć...

Dlaczego kuracja pani Małgosi nie jest refundowana przez NFZ? Staramy się to ustalić. Jednak procedury wymagają złożenia wielu pism, upoważnień od chorej, które pozwolą na ustosunkowanie się do tej sprawy przez fundusz, a także wyjaśnienia dlaczego życie pani Małgosi nie jest zdaniem urzędników warte tabletek za 20 tys. zł....

Do tematu wrócimy.

Iwona Bluszcz

Szczuple za wszelką cenę



Coraz więcej młodych włocławian cierpi na anoreksję i bulimię. czy można im pomóc?

str. 05

Dorose dzieci super niani



Rozmowa z Dorotą Zawadzką, znaną z programu Super Niania, a także doradczynią Rzecznika Praw Dziecka.

str. 07

Hatbreakers gwiazdy X Factor



O wielkiej muzycznej przygodzie, popularności i planach na przyszłość opowiadają członkowie zespołu

str. 06

25 lat to za mało!



Prokuratura żąda dożywocia dla zabójcy Anety M. z Lipna.

str.15

Zamów reklamę
w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl



Bakteria nie zmieniła ordynatora

Od wykrycia we włocławskim szpitalu zagrażającej życiu bakterii minęły ponad dwa tygodnie. Sytuacja jest już opanowana, ale nadal nie wiadomo skąd i w jaki sposób zakażenie dotarło do lecznicy.

Kilkanaście dni temu nasze miasto obiegła dramatyczna informacja o śmierci dwóch pacjentów oddziału ortopedii i traumatologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Powodem miała być zgorzel gazowa, potocznie nazywana gangreną. Jest to zakażenie wywołane przez bakterie Clostridium perfringens, atakujące rany i miejsca infekcji. Władze placówki przez kilka dni odmawiały szczegółowych informacji w tej sprawie tłumacząc, że cały czas trwa dochodzenie.

TROJE ZAKAŻONYCH

Ostatecznie okazało się, że bakteria miała bezpośredni wpływ na zgon jednej kobiety, która trafiła do szpitala po wypadku. Pacjentka zgodziła się na amputację nogi dopiero po dobie od wykrycia zakażenia, co tylko pogorszyło sytuację. Druga, 88-letnia, kobieta była hospita-

lizowana od marca, ale mimo zakażenia to nie bakteria spowodowała jej zgon. Na oddziale do tej pory przebywa natomiast 53-letni mężczyzna, u którego wykryto bakterie, ale nie doszło do zakażenia. Pacjent w porę został odizolowany, poddany terapii antybiotykowej, dzięki czemu udało się uniknąć najgorszego. Obecnie przebywa na oddziale tylko ze względu na ortopedyczny uraz z jakim trafił do szpitala.

SANEPID ZAMKNAŁ ODDZIAŁ

Kontrolę prowadziły nie tylko służby lecznicy, ale także Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. I to właśnie sanepid podjął decyzję o zamknięciu oddziału oraz bloku operacyjnego. Po serii badań i tygodniu oczekiwania zakaz ten został jednak zdjęty.

- Szpital wykonał wszystko, co powinien. Również na podstawie naszej dokumentacji możemy

stwierdzić, że na terenie szpitala nie ma bakterii beztlenowej Clostridium perfringens. Oddział ortopedii i traumatologii oraz blok operacyjny mogą funkcjonować normalnie - wyjaśnia Magdalena Fejdowska, państwowy powiatowy inspektor sanitarny we Włocławku.

NA TROPIE BAKTERII

W międzyczasie wypowiedzenie złożył ordynator oddziału ortopedii i traumatologii Jacek Świątkiewicz. Dyrektor szpitala nie znalazł jednak podstaw do przyjęcia rezygnacji i po kilku dniach urlopu Świątkiewicz wrócił do pracy.

To jednak nie koniec działań sanepidu. W szpitalu cały czas pracuje komisja, która ma odpowiedzieć na pytanie jak bakteria, znajdująca się w ziemi czy zanieczyszczonym powietrzu trafiła na szpitalny oddział i w jaki sposób zaraziły się nią aż trzy osoby.

Laura Nawrocka

Włocławianie! Studenci na was liczą!

Tylko i aż 39 mieszkańców Włocławka i okolic zarejestrowało się w bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego podczas kolejnej akcji organizowanej w PWSZ.

Chociaż w walce o ludzkie życie liczy się nawet najmniejszy gest, to spadająca z roku na rok liczba chętnych włocławian nie napawa optymizmem.

na Zawisłu. Chociaż do bazy dołączyli nie tylko studenci, to wynik niespełna 40 zarejestrowanych osób, jak przyznają organizatorzy akcji, nie jest w



- Przykro nam, że zarejestrowało się tak mało osób. Jesteśmy jednak pełni nadziei, że podczas kolejnej akcji więcej mieszkańców Włocławka otworzy swoje serca na bezinteresowną pomoc ludziom chorym na białaczkę - mówi Agata Orłowska, student-

W kwietniu już po raz kolejny fundacja DKMS zorganizowała akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego. Wzięło w niej udział niemal 130 uczelni z całej Polski, w tym włocławska PWSZ.

Studenci chcieli przekonać jak największą grupę nie tylko studentów, ale także dorosłych mieszkańców naszego miasta i okolic, dlatego przez dwa dni można było się zarejestrować zarówno w budynku szkoły przy ul. Mechaników jak i przy ul. Obrońców Wisły 1920 r.

pełni satysfakcjonujący.

Przeszczep szpiku kostnego jest jedyną szansą na życie dla wielu chorych m.in. na białaczkę. Niestety znalezienie genetycznego bliźniaka jest niezwykle trudne, dlatego każda kolejna osoba w bazie może mieć szansę niesienia bezinteresownej pomocy.

Nie trzeba jednak czekać do kolejnej akcji rejestracji, można to zrobić bezpłatnie również przez stronę internetową

www.dkms.pl.

Laura Nawrocka

reklama

Włocławek ul. Kaliska 65/67
tel. 54 234 68 93



Bar Biesiadny

Lokal klimatyzowany!

Organizacja imprez okolicznościowych do 90 osób

2 sale:

30 i 60

osób




Polecamy domowe obiady własnej produkcji, realizujemy zamówienia na wynos

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Iwona Bluszcz

Zbigniew Ławrynowicz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Ewa Śmigiełska

tel: 512 111 884

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Piotr Kędzierski

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:

Medialne Centrum Kujaw



Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Dane kontaktowe:
54 231 17 77
512 111 648

sekretariat@tkujawy.pl

Nasze drogie miejskie spółki

Miało być taniej, tymczasem niektórzy członkowie zarządu miejskich mają szanse na odprawy sięgające kilkaset tysięcy. Mówi się o kwocie 300 tysięcy złotych.

- Pięćdziesiąt tysięcy miesięcznie oszczędności w budżecie przeznaczonym na utrzymanie spółek miejskich - tak brzmi deklaracja Marka Wojtkowskiego prezydenta miasta Włocławek.

- Wynagrodzenia prezesów spółek za poprzedniej kadencji prezydenta wynosiły trzy, a nawet czterokrotność przeciętnej stawki przewidzianej ustawą z trzeciego marca dwutysięcznego roku o wynagrodzeniach osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi - stwierdza Bartłomiej Kucharczyk, rzecznik prasowy prezydenta miasta Włocławek.

A jak jest obecnie?

PENSJE W DÓŁ

Wynagrodzenia większości prezesów ustalono na poziomie 12000, wprowadzono zarządy jednoosobowe. W MPWiK pozostawiono na razie stanowisko wiceprezesa, a w MPEC-u wynagrodzenie prezesa uległo zapowiadanej obniżeniu do tej kwoty z dniem 1 maja. Odwołani członkowie zarządu nadal pobierają wynagrodzenia, bo są

w okresie wypowiedzenia.

NIE CHCIELI WSPÓLPRACOWAĆ?

W połowie miesiąca rada nadzorcza spółki „Saniko” odwołała zarząd nie podając do publicznej wiadomości przyczyn. Kilka dni temu powody przedstawił prezydent Marek Wojtkowski, który stwierdził, że zarząd nie chciał współpracować i nie potrafił zrozumieć motywów jego działań oraz nowego regulaminu nadzoru właścicielskiego. Jak twierdzi Wojtkowski zarząd nie kwapił się również z podpisaniem nowych umów o pracę, które zakładały obniżkę wynagrodzeń.

WYDATEK MIASTA

Wszystko wskazuje jednak na to, że za odwołanie zarządu miasto zapłaci. I niewykluczone, że sporo. Mówi się o kwocie 300 tysięcy złotych.

- Może być powyżej trzystu tysięcy lub poniżej - nie kryje Dorota Grabczyńska, zastępca prezydenta Włocławka.

W tej chwili, jak informuje zastępczyni prezydenta sporządzone są analizy prawne dotyczące konieczności wypłaty niektórych składników odpraw. Odprawy wynikają z tego, że niektórzy prezesi spółek mieli zawarte trzy umowy ze spółką, umowę o pracę z członkami zarządu, umowę o pracę na stanowiskach dyrektorskich na wypadek odwołania ze stanowiska członka zarządu oraz umowę o zakazie konkurencji. A po rozwiązaniu tych umów zgodnie z umową o zakazie konkurencji przez dwanaście miesięcy pracownikowi należne będzie wynagrodzenie w wysokości stu procent ostatniego wynagrodzenia.

NOWI BĘDĄ TAŃSI

Nowi prezesi mają być mniej kosztowni dla miasta w przypadku odwołania.

- Po pierwsze mają umowę o pracę na czas pełnienia funkcji i w momencie odwołania prezesi otrzymają jednomiesięczne wypowiedzenia - wyjaśnia Dorota Grabczyńska.

Monika Grzanka

Samobójca uratowany!

Włocławscy policjanci uratowali desperata.

31-letni mężczyzna chciał w środę popełnić samobójstwo, skacząc z XI piętra budynku. Włocławscy policjanci zostali poinformowani przez Wojewódzkie Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Bydgoszczy o mężczyźnie, który na terenie naszego miasta zamierza popełnić samobójstwo. Dyżurny szybko zebrał niezbędne dane do ustalenia kto i gdzie miałby tego dokonać, aby pospieszyć z pomocą. Kiedy okazało się, że desperat może znajdować się przy ul. Łanowej w jednym z wieżowców, natychmiast skierowane zostały tam dwa najbliższe, policyjne patrole. O zdarzeniu poinformowane zostało również pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Gdy policjanci przyjechali na miejsce zastali zatrważającą sytuację. Na XI piętrze budynku zauważyli mężczyznę, który jedną nogą był już poza oknem, drugą natomiast stał na parapecie i trzymał się ramy okiennej. Policjanci natychmiast ruszyli w jego kierunku. Desperat, zobaczywszy mundurowych, stanowczo zagroził, że skoczy. Policjanci bez chwili zastanowienia i tak szybko jak to było możliwe dotarli na ostatnie piętro. Wtedy zaczęli bardzo spokojnie rozmawiać z mężczyzną, nakłaniając go jednocześnie do zejścia z okna. Po chwili wykorzystali dogodny moment i ściągnęli desperata do środka budynku. Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności tego zdarzenia.



Nie przegap

Ogólnopolskie Konfrontacje
Tanca Współczesnego „Coda”
9 maja

Po-
k a z
t a n e c z n y
u ś w i e t n i ą z e-
s p o ł y z z B y d g o s z-
c z y, M a l b o r k a, K o n i n a,
S w i e c i a, S o m p o l n a, P o-
z n a n i a i W ł o c ł a w k a.

godzina 10:00
CK Browar B

XXXIV Plener
malarzski „Zielony Rynek”
9 maja



Plener malarski z cyklu
„Włocławek w malarstwie i ry-
sunku” skierowany jest do
uczniów szkół podstawowych,
gimnazjalnych i średnich.
Zbiórka :10:00
Zielony Rynek

„Pamiętajcie o ogrodach”
14 maja



Miejska Bibliote-
ka Publiczna zaprasza
na koncert poezji śpiewanej
w wykonaniu Agaty Krygier
Godzina 17:00
Miejska Biblioteka Publiczna
Filia nr 2, ul. Dziewińska 17

„Czas i pamięć”
fotografia, film, obiekt
15 maja



Trzyczę-
ściowa wystawa
autorstwa Mariana
Stępaka, zawierająca w sobie
obiekty, obiekty półprzestrzenne i
dwie etudy filmowe.
Wernisaz 15 maja o godzinie 18:00
w Galerii Sztuki Współczesnej na
ul. Miedzianej 2/4

HITY i KITY



Pierwszego maja odbył się 33 Bieg Kujawiaka. Pomimo morderczej trasy o długości 10 kilometrów, zainteresowanie mieszkańców tym wydarzeniem było ogromne. Uczestnicy mieli szansę spróbować swoich sił na trasie pomiędzy Zazamczem a Wieńcem Zdrojem a na miejscu mogli uraczyć się słynnymi wodami mineralnymi. Pogoda dopisała, więc bieg mógł bez przeszkód być zdrową alternatywą spędzenia tego dnia zamiast tradycyjnego pierwszomajowego grilla.

Tegoroczny bieg to także powrót do tradycji wyścigów skierowanych do dzieci i młodzieży - i ten pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Wydarzenie odbywające się regularnie od 35 lat jest jawnym dowodem na niesłabnące zainteresowanie włocławian sportem. Oby jak najwięcej takich inicjatyw, w końcu w zdrowym ciele zdrowy duch!

Prawdziwą panikę wśród włocławian wywołała bakteria zgorzeli gazowej, która pojawiła się na oddziale ortopedii i traumatologii włocławskiego szpitala. Jak się później okazało, mogła być ona przyczyną zgonu dwóch pacjentów. Sanepid na kilka dni wstrzymał pracę zarówno na tym oddziale jak i na głównym bloku operacyjnym. Ordynator ortopedii złożył wypowiedzenie. Sytuacja wróciła do normy, oddział pracuje już normalnie, ale cała sprawa na pewno po raz kolejny zaszkodziła wizerunkowi naszej lecznicy. Przypomnijmy, w minionych latach nasz szpital „zasłynął” w całej Polsce za sprawą śmierci dwojga nienarodzonych bliźniąt.

KIT



MIEBLE

MASPOL MIELECIN

ul. Nowcy 28 tel. 54/ 289 30 95 NA WYMIAR
ul. Łanowa 28A tel. 54/ 413 67 56

www.maspol-mielecin.pl

reklama

KUCHNIE • SZAFY • BIURA • TAPICERSKIE • RENOWACJA ...

WWW.TVKUJAWY.PL

Chcesz cofnąć się w czasie? Przyjdź na miejskie targowiska!

W naszym mieście miejsc na miarę XXI wieku mamy bardzo wiele. Począwszy od Centrum Kultury Browar B, Teatru Impresaryjnego, Centrum Handlowego Wzorcownia, aż po Włocławski Inkubator Innowacji i Przedsiębiorczości. Niestety, nie brakuje też takich, których można się tylko wstydić. Przykład? Miejskie targowiska.



Targowiska miejskie niezmiennie od wielu lat przypominają minioną epokę. PRL wciąż tu żywy, ale nie tylko odczucia estetyczne są tu problemem. Dla wielu włocławian handel na targowiskach często jest jedynym źródłem dochodu. Wynajmując tam stoiska, prowadzą własną działalność. I choć wielu z nich stara się, przyciągnąć klienta świeżym, towarem, atrakcyjną ceną, nie może przeskoczyć jednego. Fatalne-

go stanu technicznego rynku. Wchodząc na targowisko przy Związków Zawodowych zauważyć można wiele zamkniętych boksów. A patrząc na dach trudno oprzeć się obawie, czy zaraz jakiś ptak nie załatwi w locie swoich potrzeb fizjologicznych, które wylądają na naszej głowie, lub na towarze handlarzy. W czasie deszczu, wielu handlarzy własnymi sposobami zabezpiecza dach, by ubrania, które oferują klien-

tom nie zostały zniszczone. Jak twierdzą, osoby które dzierżawią stoiska od spółki „BAZA” odpowiedzialnej za administrowanie targowisk wielokrotnie zgłaszali swoje skargi w tej sprawie, niestety bez odzewu.

Innego zdania odnośnie jakichkolwiek skarg od dzierżawców jest Jacek Jabłoński prezes spółki BAZA, który twierdzi, że „W 2015 roku nie wpłynęła żadna skarga dotycząca stanu Targowisk Miejskich. W latach ubiegłych zgłaszane były skargi dotyczące stanu technicznego niektórych urządzeń Targowiska Zw. Zawodowe i Kaliska, które dotyczyły: naprawy przeciekającego dachu Hali nr 3 na Targowisku Zw. Zawodowych, wymiany drzwi wejściowych, wymiany oświetlenia i ogrzewania Hali nr 2 na Targowisku Zw. Zawodowe. W Hali nr 3 Najemcy zgłosili wniosek o zmianę oświetlenia. Spółka kilkakrotnie wykonywała bieżące naprawy dachu, które jednak nie przyniosły

oczekiwanego rezultatu. Konieczny jest remont kapitalny poszycia dachu. Drobne awarie i naprawy usuwane są na bieżąco”.

Jak dodaje prezes spółki BAZA, jakiegokolwiek plany modernizacji targowisk uzależnione są od możliwości finansowych spółki. W pierwszej kolejności planowany jest remont nawierzchni na rynku przy ul. Kaliskiej.

Nie wszyscy są w stanie zrozumieć, jak to możliwe, że spółki nie stać na przystosowanie targowisk

do obecnie panujących standardów. Przecież nawet na wsiach targowiska są w lepszym stanie. Przykładem mogą być choćby Baruchowo, gdzie handel odbywa się w specjalnie do tego przystosowanym miejscu, czy Boniewo, gdzie właśnie powstał rynek z prawdziwego zdarzenia. Czy stutysięczne miasto, jakim jest Włocławek nie zasługuje choćby na estetycznie zadane miejsca handlowe, bruk i toalety?

.red



Anwil dla Włocławka. Kto na tym skorzysta?

Choć Fundacja „Anwil dla Włocławka” działa w naszym mieście dopiero od roku, to dzięki jej projektom udało się zrealizować wiele pomysłów organizacji pozarządowych.

Obecnie fundacja ogłosiła kolejne, dwa konkursy, których budżet łącznie wynosi blisko pół miliona złotych.

Pierwszy z nich o nazwie „Wakacje we Włocławku, aktywnie i wesoło” ma na celu zorganizowanie atrakcyjnego wypoczynku dzieciom i młodzieży w mieście. Na ten cel fundator przeznaczył 330 tys. zł. Ogłoszenie wyników

nastąpi 20 maja, natomiast czas realizacji projektu to tegoroczne wakacje.

Natomiast drugi konkurs nosi nazwę „Aktywni 50+”

- Liczymy na wiele ciekawych projektów, które pozwolą realizować pasję i rozwijać zainteresowania mieszkańców Włocławka w wieku 50+. Mam nadzieję, że włocławskie organizacje pozarządowe z III sektora chętnie wezmą udział w tym konkursie – mówi Małgorzata Kosińska prezes fundacji „Anwil dla Włocławka”.

W tym przypadku pula pieniędzy do rozdysponowania wynosi 150 tys. zł.

Organizacje będą mogły ubiegać się o grant w maksymalnej kwocie do 30 tys. zł, czyli 80 procent wartości całego projektu.

W konkursie mogą wziąć udział stowarzyszenia działające wyłącznie na terenie naszego miasta, gdyż głównym celem powołania Fundacji było działanie na rzecz środowiska lokalnego.

- Myślę, że naszym głównym celem jest pokazanie, jak ważne dla fundacji i fundatora, czyli spółki Anwil S.A. jest wsparcie lokalnych inicjatyw i organizacji,

których działalność mogłaby poprawić jakość życia mieszkańców Włocławka. Zależy nam również na rozwoju miasta – dodaje Arkadiusz Kazana członek zarządu i dyrektor finansowy Anwil S.A.

Termin składania wniosków mija 22 maja, natomiast ogłoszenie listy beneficjentów nastąpi 30 czerwca br.

Iwona Bluszczyk

reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
M. I. S. DRAMCZYK

memento mori

www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

reklama

memento mori

NAGROBKI GRANITOWE
Wysoka jakość, niskie ceny

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA

zaufaj naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatoprakcję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielenie zwłok
- Sprzedż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek
601 624 135
54 412 16 36

Chcą być szczupłe za wszelką cenę

Chcą schudnąć parę kilogramów, by wyglądać jak koleżanka z klasy czy modelka z okładki ulubionego czasopisma. Mimo że gubią kilogramy to widzą swoje w odbicie w krzywym zwierciadle. Ciągłe są za grubi. Więc przestają jeść, bądź po kryjomu objadają się, by po chwili zwrócić wszystko co zostało przez nich zjedzone. Anoreksja i bulimia – to cisi zabójcy. Niestety coraz częściej młodzi wrocławianie padają ofiarami tej choroby.

- Małych pacjentów z objawami zaburzeń pokarmowych na tle psychicznym w naszym szpitalu pojawia się kilkoro w ciągu roku- mówi Marta Karpińska rzecznik prasowy Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego we Wrocławku.

Anoreksja i bulimia to choroby o podłożu psychogennym. Brak akceptacji własnego ciała i wyglądu, dążenie do doskonałości, są tak silne, że w rezultacie chorzy na anoreksję przestają jeść. Każdy posiłek to ich wróg.

- Do naszej placówki trafiają dzieci w różnym stadium zaawansowania choroby. Pierwsze działania podejmowane przez lekarzy pediatrów mają na celu unormowanie wyników pacjenta, w praktyce oznacza to leczenie objawowe, czyli nawadnianie organizmu, czy wyrównanie poziomu elektrolitów. Ale to dopiero początek walki z chorobą. Jeśli lekarze podejrzewają zaburzenia odżywiania na tle psychicznym to kierują dziecko na konsultacje psychiatryczne – dodaje Marta Karpińska rzecznik prasowy Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego we Wrocławku.

Wbrew przyjętym mitom na zaburzenia odżywiania na tle psychicznym nie chorują jedynie dziewczynki, ten problem dotyka również chłopców – mówi Agnieszka Cieślak psycholog, psychoterapeuta z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej we Wrocławku.

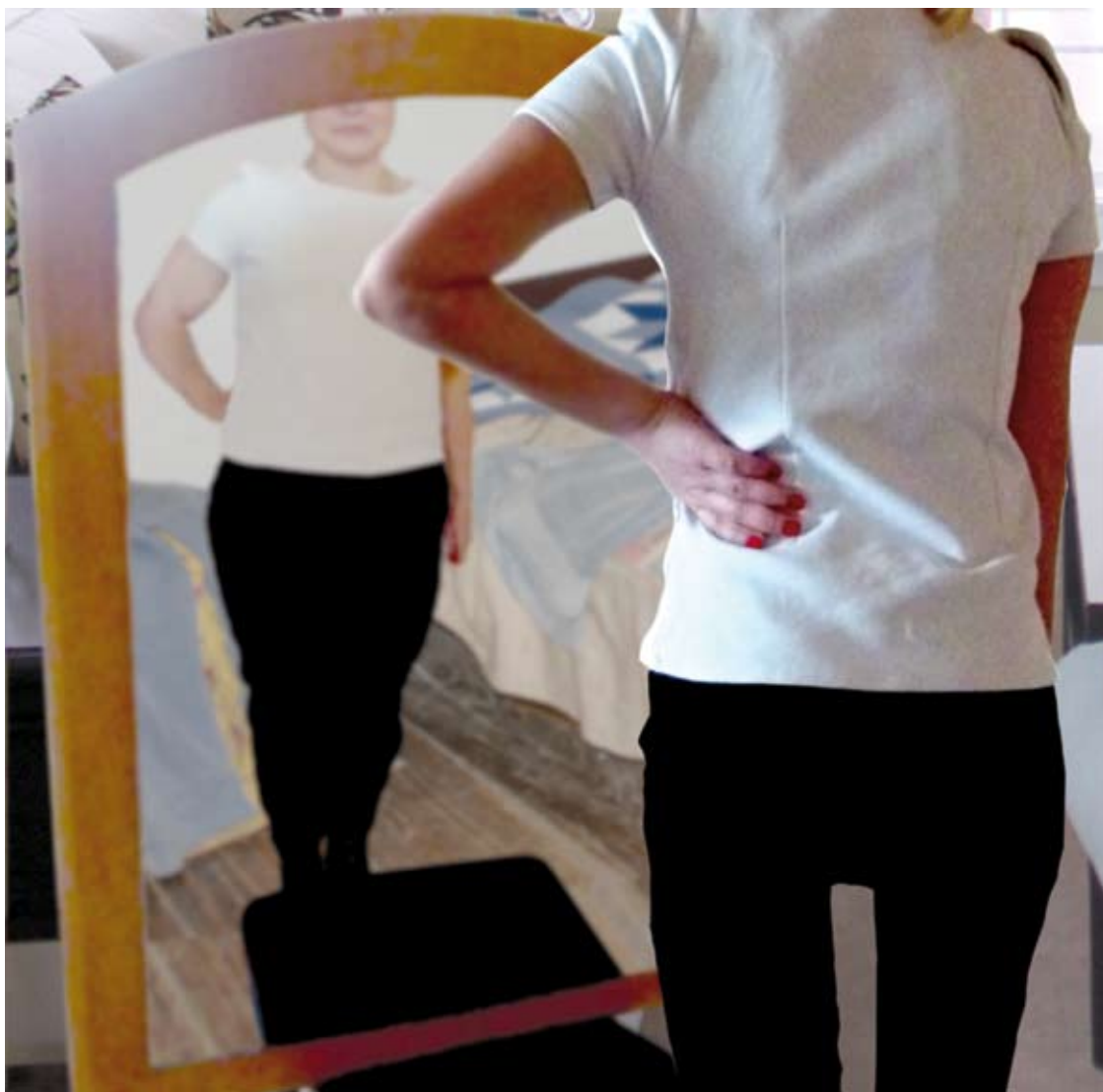
Najczęściej problem z odchudzeniem pojawia się u dzieci w wieku gimnazjalnym (13 - 14 latków), tak jak w przypadku anoreksji rodzice, nauczyciele, czy rówieśnicy mogą zauważyć, że coś jest nie tak, bo nastolatek w bardzo szybkim czasie traci na wadze, tak w przypadku

bulimii sprawa nie jest tak prosta. Niepokojącym sygnałem w przypadku tej choroby jest napadowe objadanie się, a potem

groźenie czyha jednak na osoby, które znajdują się w tzw. grupie podwyższonego ryzyka, zważywszy na zajęcia jakie w

bardzo ważne jest utrzymywanie tej samej masy ciała.

Leczenie anoreksji czy bulimii jest bardzo trudne i trwa latami.



wymuszanie wymiotów – mówi Agnieszka Cieślak z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej we Wrocławku.

Tak naprawdę na anoreksję czy bulimię zachorować może każdy nastolatek, większe za-

danej chwili wykonują. Mowa tu np. o dziewczynkach, które trenują balet, bądź chcą zrobić karierę w modelingu, czy zostać aktorkami. Problem może pojawić się także u nastolatków, którzy trenują sport, w którym

Często w terapii uczestniczą całe rodziny. Trwać ona musi minimum rok. Niestety nie ma też żadnej gwarancji, że po jej zakończeniu choroba nie powróci. Statystyki wykazują, że terapia przynosi zamierzony efekt

u 40% do 70% pacjentów. Im szybciej problem jest zdiagnozowany, tym większe są szanse na jego zażegnanie. Niemniej jednak po zakończonej terapii przez 4 lata, pacjent musi poddawać się różnego rodzaju kontrolom lekarskim, mającym na celu sprawdzenie prawidłowości funkcjonowania organizmu – dodaje Agnieszka Cieślak z Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej we Wrocławku.

Jakie sygnały powinny być niepokojące dla rodzica?

W przypadku anoreksji dziecko zaczyna gwałtownie chudnąć, przy bulimii ma napady obżerania się, potem zaczyna wymiotować. Przy obu chorobach pojawiają się problemy z koncentracją, gorsze wyniki w nauce, rozdrażnienie. Można także zaobserwować wypadanie masowe wypadanie włosów, problemy ze skórą, w przypadku dziewczynki nieregularne miesiączki. Choroba może prowadzić do rozregulowania gospodarki hormonalnej, problemów z utrzymaniem temperatury ciała, a także kłopotów z układem krążenia, a nawet śmierci. Jednej wrocławiance nie udało się wygrać z anoreksją. Odeszła.

W przypadku pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości psychologowie zalecają rodzicom rozmowę z dzieckiem, jeśli choroba jest w zaawansowanym stadium będzie się ono jej wypierać. Wymyśli każdą historię, byle by dać mu spokój. Wówczas należy dziecko obserwować, porozmawiać z kolegami, nauczycielami, iść do lekarza zrobić podstawowe wyniki badań, a także udać się do specjalisty. Lepiej zacząć działać, aniżeli potem patrzeć jak choroba dzień po dniu, powoli zabija nasze dziecko.

Iwona Bluszcz

Rocznie 8–13 osób na 100 000 zapada na anoreksję,

Nastolatki z anoreksją - jak wykazały badania - mają ponadprzeciętną ilość cech przypisywanych autystykom. Część z nich może nawet mieć niezdiagnozowany jeszcze autyzm.

Większość anorektyków ma mniej niż 19 lat. Umiera nawet 10 % chorych

Zarłoczność występuje u 50% osób wcześniej chorych na jadłowstręt

Na bulimię może chorować nawet do 20% społeczeństwa. Wbrew powszechnej opinii, jedna czwarta chorych to chłopcy

Najnowsze badania sugerują, że bulimia może mieć podłoże genetyczne. Predyspozycje do zachorowania występują także u osób z rodzin, w których ktoś cierpiał z powodu depresji lub otyłości.



Hatbreakers gwiazdy X-Factor

z członkami zespołu „Hatbreakers”
rozmawia Monika Grzanka

- JAK ZACZĘŁA SIĘ WASZA MUZYCZNA PRZYGODA? KIEDY SIĘ SPOTKALIŚCIE I STWIERDZIŁIŚCIE, ŻE TRZEBA GRAĆ, TRZEBA TWORZYĆ ?

- Oj to naprawdę złożona historia. Zaczynaliśmy w dwójkę, potem towarzystwo się rozrosło i w efekcie tworzymy sekstet, a wśród nas jest kobieta, która króluje na bębnach. Za początek możemy uznać dwa tysiące dziesiąty rok, choć uważamy, że nasz zespół w tej formie tak naprawdę istnieje dopiero dwa lata. W dwa tysiące trzynastym utworzyliśmy band, w którym zaczęła się klarować jakaś stylistyka.

- JAK MOŻNA OKREŚLIĆ, CZY WRĘCZ SKLASYFIKOWAĆ WASZĄ MUZYKĘ?

- W jednym z wywiadów padła nazwa orbit pop, czy wręcz orbital pop i stwierdziliśmy wówczas, że jest to super definicja naszego stylu muzycznego. Ciężko nas sklasyfikować, ponieważ oscylujemy wokół popu, ale w naszych utworach jest dużo rocka, punku, soulu, elektroniki. To wszystko stanowi mieszankę muzyczną, że wręcz trudno powiedzieć nam, że gramy taki, a nie inny rodzaj muzyki. Wszystko wydaje się bowiem rozstrzelone, a jednak w końcowym efekcie spójne. I już nie jeden raz słyszeliśmy, że nikt w Polsce tak nie gra, a to oznacza, że wyrobiliśmy sobie własny styl.

- A WASI IDOLE? NA KIM SIĘ WZORUJECIE, KOGO SŁUCHALIŚCIE, KTO WAS INSPIRUJE MUZYCZNIE?

- Flying Lotus i to, co tworzy firma Brainfeeder, a ponadto inspiracji sceną skandynawską i nowoczesną elektroniką przestrzenną jak Johns Hopkins Moderator. Do tego muzyka etniczna, afrykańska, niemiecki industrial, słowem nowa muzyka i to szeroko pojęta. Słowem każdego z nas inspiruje coś innego, a jednak i na szczęście znajdujemy wspólny mianownik nazwany przez nas [Hatbreakers”.

- MUZYKA ŚWIETNA I TRZEBA ODDAĆ WAM HOLD, ŻE ZWRACACIE UWAGĘ NA TWORZENIE DO NIEJ OBRAZÓW, BOWIEM WASZE TELEDYSKI TO POWRÓT DO TYCH NAJLEPSZYCH MUZYCZNYCH TRADYCJI. ROZUMIEM, ŻE BĘDZIECIE KONTYNUOWAĆ TE DZIAŁANIA?

- Oczywiście. Uważamy, że jeśli muzyka nie współgra z obrazem źle się tego słucha, to musi być spójne. Dążymy do tego, by ta spójność była jak największa. Właśnie wydaliśmy teledysk do naszego pierwszego singla, który promuje naszą płytę „Yeti Superstar” do utworu „Liczy się tu i teraz!”, do którego zaprosiliśmy naszych przyjaciół aktorów i rzeczywiście świetnie odegrali swoje role. Teledysk jest naprawdę super. Mamy nadzieję, że następny nie będzie gorszy.

- SKĄD POMYSŁ NA DOŚĆ TAJEMNICZY TYTUŁ PŁYTY?

- „Yeti Superstar” to taki oksymoron. Z jednej strony każdy wie co to jest Yeti, ale z drugiej strony Yeti nie istnieje, bo nikt go nie widział i podobnie jest z nami. Jesteśmy znani, rozpoznawalni, bo braliśmy udział w telewizyjnym show, a z drugiej strony ludzie nie znają naszej muzyki. Tych skrajności jest więcej, gdyż dla niektórych gramy muzykę lekką, łatwą i przyjemną, a dla innych trudną, skomplikowaną i ambitną.

- JAK OCENIACIE, CZY MŁODZI LUDZIE TACY JAK WY POWINNI BRAĆ UDZIAŁ W PRZEDSIĘWZIĘCIACH TYPU X-FACTOR? POWINNI SIĘ PRZEBIJAĆ, STARTOWAĆ, PRÓBOWAĆ?

- W tym programie - jak najbardziej. Jeżeli nie macie swojego materiału demo to można wiele stracić nie mając takiej artystycznej świadomości. Jeśli wyjdziemy z założenia, że zrobią z nas gwiazdę to przegramy już na wstępie. Nie możemy myśleć stricte o udziale i wygranej jako o maszynie do robienia pieniędzy. Świadomy artysta chcący przekazać coś swoją muzyką, który nie da się nagiąć do pewnych standardów może zyskać bardzo dużo. My nie ukrywamy, że dzięki udziałowi w telewizyjnym show zaoszczędziliśmy co najmniej dwa lata promocji. Efekt sam nas zaskoczył. Najważniejsze, że nikt nas do niczego nie zmuszał pod względem doboru utworów, czy występów. Do końca pozostaliśmy „Hatbreakersami”.

Mieszkańcy uratują przystań?

Pomosty na przystani przy ul. Piwnej i kładka nad Zgłowiączką nadal są zamknięte. Czy interes społeczny sprawi, że wszystko wróci do normy?

Kładka nad rzeką i pomosty na przystani zostały w marcu zamknięte z dwóch powodów. Pierwszym była niedostatecz-

między deskami można mniej-szy tylko poprzez ich zdjęcie i ponowne ułożenie. Ratusz będzie chciał wyegzekwować prze-

- Nadzór zapewnił mnie, że dołożą wszelkich starań, by jak najszybciej umożliwić korzystanie z przystani. Nie mam powodów wątpić, że do końca maja to się nie uda

- mówi Dorota Grabczyńska zastępca prezydenta miasta.

na ilość relingów, czyli linek na barierkach. Drugim zbyt duże, w stosunku do projektu, odległości między drewnianymi balami na pomostach. Linki już zostały uzupełnione, ale 2-centymetrowe szpary między deskami nie znikną.

- Odstępny nie powodują żadnego zagrożenia, choć oczywiście są niezgodne z projektem. Projektant zgodził się, aby były one większe, ale nadzór trzyma

przewodzenie tych prac w ramach gwarancji wykonawcy. Ten jednak uważa, że wszystko zostało zrobione zgodnie z projektem, więc prawdopodobnie sprawa znalazłaby swój finał w sądzie.

Na razie jednak urzędnicy nie wiedzą nawet, czy wymiana bali jest technicznie możliwa, obawiają się jednak, że mogłoby to naruszyć całą konstrukcję przystani.

Pracownicy Ośrodka Sportu



się literalnie 1 cm - mówi Dorota Grabczyńska, zastępca prezydenta miasta.

Decyzja wydana przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego jest ostateczna, więc nie można się od niej odwołać. Jak się jednak okazuje można ją wzruszyć, czyli w tym przypadku zmienić właśnie w części dotyczącej pomostów. Niezbędne do tego jest jednak potwierdzenie, że przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony, w tym wypadku ratusza. Zastępczyni prezydenta uważa, że najlepszym argumentem będą zaplanowane na 29 maja długodystansowe regaty na Wiśle.

Dopóki jednak nie ma pewności, że nadzór budowlany zmieni decyzję trzeba brać pod uwagę także zdecydowanie mniej optymistyczny wariant. Odległości

i Rekreacji bardzo ubolewają przede wszystkim nad tym, że mieszkańcy nie mogą przechodzić z bulwarów przez kładkę do obiektu.

Siatka blokująca wstęp została zastąpiona przez sznurek i kartkę informującą o zakazie wstępu. Uznano bowiem, że jeśli i tak znalazły się osoby, które łamały zakaz (czego dowodem były chociażby zniszczone relingi), to takie rozwiązanie będzie zdecydowanie bardziej bezpieczne.

Przedstawiciele ratusza mają jednak więcej wątpliwości związanych z realizacją budowy przystani, dotyczących m.in. zakupu sprzętu czy sposobu ogrzewania, dlatego podjęto decyzję o skierowaniu wniosku do Najwyższej Izby Kontroli o audyt całej tej inwestycji.

Laura Nawrocka



REKLAMA W PULSIE REGIONU
JUŻ OD 30 ZŁ!

tel. 512 111 884
marketing@pulsregionu.com.pl

Dorośle dzieci super niani

Trzy pytania do

Doroty Zawadzkiej,

psycholog, znanej z TVN-owskiego programu Super Niania, doradczynią rzecznika praw dziecka

Dorota Zawadzka gościła we Włocławku na spotkaniu inauguracyjnym projektu posłanki Domiceli Kopaczewskiej pt. „Akademia Rodziców”. Celem projektu jest wyposażenie opiekunów w wiedzę i umiejętności niezbędne w procesie rozwoju talentów u dzieci oraz budowanie odpowiedniego klimatu szkoły opartego o wzajemne zaufanie i szacunek, partnerskich relacji, dających satysfakcję rodzicom, nauczycielom i uczniom.

NA PIERWSZEJ INAUGURACYJNEJ AKADEMII RODZICÓW SPORO UWAGI POŚWIĘCONO PRACY Z DZIEĆMI WYJĄTKOWO ZDOLNYMI. TYMCZASEM W MEDIACH CZĘŚCIEJ MÓWI SIĘ O DZIECIACH ZWRACAJĄCYCH NA SIEBIE UWAGĘ CZYMŚ NEGATYWNYM, NIE POZYTYWNYM, DLACZEGO? CZY TO ZNACZY, ŻE DZIECI WYRÓZNIAJĄCYCH SIĘ POZYTYWNE, ZDOLNYCH, ZASŁUGUJĄCYCH NA POCHWAŁĘ, JEST MNIEJ? CZY PO PROSTU TRUDNIEJ IM SIĘ PRZEBIĆ, ZWRÓCIĆ NA SIEBIE UWAGĘ MEDIÓW?

Fantastycznych maluchów i młodych dorosłych jest co niemiara. Mają swoje nisze w różnego rodzaju fundacjach, klubach domach kultury, gdzie pokazują swoje talenty. Oczeku-

jemy od dzieci, że będą mądre, więc jeśli spełniają oczekiwania to w zasadzie nie ma o czym mówić. Jeśli coś zbroją, coś im się nie uda, albo odstają od naszych oczekiwań, to wtedy o tym mówimy. Również po to, by tym dzieciom pomóc, by innym pokazać, jak sobie w takiej sytuacji poradzić. Media muszą bić się w pierś, ja bym wołała, żebyśmy pokazywali dzieci utalentowane na różnych polach. Może kiedyś do tego dojdziemy, żeby im nie robić konkursów zdolnościowych, tylko przeglądy ich talentów.

CZY NAUCZYCIELE POTRAFIĄ PRACOWAĆ Z UCZNIAMI WYJĄTKOWO ZDOLNYMI?

Tak, jeśli da im się kompetencje, pokaże jak to zrobić, da im się dobre przykłady. Czasem nauczyciele starają się, ale nie potrafią i popełniają różne błędy. Kiedy pokaże im się jak to zrobić i że jest to przyjemne dla obu stron, wygrywa uczeń, bo się może rozwijać i nauczyciel, bo pomaga się rozwijać swojemu uczniowi.

CZY INTERESOWAŁA SIĘ PANI LOSEM KTÓREGOKOLWIEK DZIECKA, KTÓREGO RODZINIE DORA-

DZIAŁA W PROGRAMIE „SUPER NIANIA”?

Oczywiście. Bardzo długo utrzymywałam z wieloma kontakt po programie. W tym roku napisałam do wszystkich listy, od ponad połowy otrzymałam odpowiedzi. Z niektórymi się spotkałam, to było niesamowite, pamiętam ich jako kilkulatki, teraz są niemal dorosłe. Wszystkich pytałam, czy ich życie po programie zmieniło się na lepsze. Zapewniają, że tak. Programy są dla nich fajną pamiątką z dzieciństwa. Część z tych dzieci mówi do mnie ciociu, część niani, pytają o radę, to bardzo miłe. Niebawem na własne potrzeby odwiedzę ich wszystkich, udokumentuję to i napiszę, jak to jest być dorosłym dzieckiem superniani.

(ljot)



BARUCHOWO. MIESZKAŃCY GMINY MAJĄ JUŻ DOŚĆ STRAT POWODOWANYCH PRZEZ ZWIERZĘTA

Dzik jest dziki, bóbr jest zły

Dziki przez przyrodników uważane są za największych sprzymierzeńców lasu i leśników. Korzyści płynące z aktywności dzików zdają się wielokrotnie przerastać straty ekonomiczne przez nie powodowane. Odmiennego zdania są rolnicy.

- Dziki stają się największymi szkodnikami - podkreśla Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo.- Rolnicy nie radzą sobie z tymi zwierzętami, które nie boją się podchodzić do domostw. Niestety niszczą uprawy, stąd konieczność dochodzenia roszczeń. Od dwóch, trzech lat jest tej zwierzyny łownej coraz więcej, a to sprawa, że widok trzydziestu czy czterdziestu jeleni czy dzików nikogo już z nas nie zaskakuje. Ozimina, żyto, kukurydza to przysmaki zwierzyny, które przez rolników odliczane są stratami w uprawach.

Rozwiązanie problemu strat nie leży w likwidacji gatunku, lecz w zakazie dokarmiania zwierzyny łownej przez myśliwych. Chodzi też o ograniczenie populacji dzików w związku z tym, że wyrządzają one znaczne szkody w uprawach.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, to sejmik województwa może podjąć decyzję o odstrzale, gdy zwierzęta stanowią

nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym także gospodarki łowieckiej. W ustawie jest mowa o „działaniach mających na celu ograniczenie populacji”.

- Z roku na rok coraz więcej wypłacanych jest odszkodowań z tytułu strat poniesionych przez rolników w związku z samowolną dzików - dodaje Mieczysław Olewnik z Nadleśnictwa Włocławek.- Musimy jednak pamiętać o terminarzu odławiania. Przyroda ma swoje prawa, a my staramy się przeciwdziałać wszelkim szkodliwym dla rolników zachowaniom zwierzyny łownej. To niestety są uroki mieszkania na terenach parku krajobrazowego. Ale procedury muszą zostać zachowane.

O przyznanie pomocy mogą starać się rolnicy, których gospodarstwa są położone na obszarach ochronnych lub obszarach objętych ograniczeniami, wnioski mogą składać jednak jedynie ci rolnicy, których straty w upra-

wach w 2014 r. oceniły specjalne komisje.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja z bobrami, z którymi bój staczą rolnicy z okolic Gorenia i Baruchowa.

- Pięknie jest mieszkać na terenach tak bogatych w zieleń, z drugiej jednak strony pojawia się problem bobrów, które tak się rozprzestrzeniły, że nie tylko swobodnie poruszają się po terenach okalających rzekę Rakutówkę, Krzewent, Skrzyńki, Goreń - stwierdza Stanisław Sadowski.- Rolnicy wycinają drzewa, które mogły się tutaj znaleźć dzięki dopłatom unijnym, a które przez działania bobrów mogą utracić.

Zwierzęta te robiąc tunele podkopują drogi, które się zarywają i zagrażają bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Nie ukrywam, że największe zadanie stoi przed myśliwymi, bowiem odstrzał jest coraz większy, jednakże przyrost populacji jest większy, niż plan odstrzałów. Jestem w stanie zro-

zumieć myśliwych, że brakuje im pieniędzy na odszkodowania dla nas, ale proszę też zrozumieć nas. Rolnicy skarżą się na ponoszone opłaty z tytułu odszkodowania, które są nieadekwatne do ponoszonych strat.

W opinii Nadleśnictwa Włocławek sprawa nie jest tak do końca prawnie uregulowana jak by na to wskazywały obowiązujące przepisy.

- Każdy gatunek ma inną formę w strukturze państwa - dodaje Mieczysław Olewnik.- Bobry są gatunkiem od ubiegłego roku chronionym częściowo. Nie ukrywam, że gdy rozpoczęliśmy pracę na tych terenach ten właśnie gatunek nie był zbyt liczny. Program naszych działań zakładał, iż w momencie gdy populacja bobrów osiągnie poziom dziesięciu tysięcy, wówczas zacząć się polowania, a tym samym redukcja tego właśnie gatunku. Okazało się, że w tym roku brak jest dokładnych danych pozwalających na zweryfikowanie ilości

bobrów na tych terenach. A warto dodać, że kiedyś ten gatunek zwierząt należał do płochliwych, a dziś możemy spotkać go niemal wszędzie, choćby w ogródkach przydomowych, tam gdzie choć odrobinę wody mogą znaleźć. Szkody powstają w trakcie zgryzania drzew, a warto dodać, że gdy dotyczyło to nieużytków to praktycznie problem nie istniał, jednakże gdy bóbr niszczy sady wówczas mamy do czynienia z ogromną stratą i pojawiają się zniszczenia i odszkodowania z tego tytułu.

Problemy związane z działalnością bobrów dotyczą także Wisły, gdzie dochodzi do uszkodzenia tam, a tu już w grę wchodzi zagrożenie powodziowe. Należy także pamiętać o konsekwencjach działalności bobrów poprzez zatykanie urządzeń kanalizacyjnych. A to rodzi kolejne problemy i kolejne koszty.

Monika Grzanka

Biografia z koszem w tle

Andrzej Pluta - rocznik 1974, polski koszykarz, rzucający obrońca, doczeka się wkrótce własnej biografii. Jej autorem jest związany od wielu lat z włocławskim klubem koszykówki Anwil - Łukasz Pszczółkowski.



Pomysł zrodził się jeszcze w czasach, gdy Andrzej Pluta kończył swoją sportową karierę - podkreśla Łukasz Pszczółkowski. - Rok temu, przed którymś z meczów w Hali Mistrzów Andrzej ze swoją żoną Justyną po-deszli do mnie i stwierdzili, że pomysł na książkę jest możliwy do zrealizowania, że są gotowi podzielić się z kibicami swoją historią. Chcą, by młodzi ludzie poczuli jak ważna jest pasja, jak daleko dzięki marzeniom i determinacji można zajść. Jak pokierować swoim życiem, by odnieść takie sukcesy jak An-

drzej i to niezależnie czy w koszykówce, czy w piłce nożnej, a może nawet w malarstwie, fotografii. A wszystko po to, by życie godnie i ciekawie przeżyć.

O Andrzeju Plucie większość obserwatorów jego działań mówi - zdolny, ale bardzo skromny. W książce ukazane zostaną fotografie z najważniejszych momentów życia osobistego i wydarzeń sportowych. Kibice mieli także szansę, by przesłać uchwycone aparatami telefonicznymi, czy telefonami komórkowymi chwile przeżyte w trakcie rozgrywek z rywalami

Anwilu z udziałem Andrzeja. Najciekawsze zdjęcie zostanie zamieszczone w książce.

- To jest niesamowite uczucie wysłuchiwanie zwierzeń tak ciekawego człowieka - dodaje Łukasz Pszczółkowski. - Najpierw godzinami Andrzej opowiadał, ja notowałem i nagrywałem i wysłuchując niejednokrotnie wzruszyłem się i przypominałem sobie chwile zwycięstwa, w których ja też uczestniczyłem. Część tych zwierzeń nagrywałem w prywatnym domu Andrzeja i Justyny w Radzikowie, odwiedziłem także rodziców koszykarza w Rudzie Śląskiej. Niesamowite przeżycie. Sam nie mogę się doczekać wydania. Przed nami jeszcze mozolna korekta.

Warto dodać, że Andrzej Pluta 15 kwietnia 2011 roku na specjalnej konferencji prasowej we Włocławku ogłosił, że po 19-tu latach profesjonalnej gry w koszykówkę zakończył karierę sportową. Z kolei 20 września 2011 roku zagrał w meczu pożegnaniowym przeciwko Asecowi Procom Gdynia.

Monika Grzanka

Cudu nie było

Chociaż wiele osób miało nadzieję na sukces, Rottweilery nie sprostały zadaniu i po raz pierwszy w historii Anwil zakończył sezon wraz z końcem rundy zasadniczej.

Problemy włocławskich koszykarzy zaczęły się już w grudniu 2013 roku. Wtedy jednak wydawało się, że zastrzyk gotówki z ratusza uzdrowi sytuację i sezon 2014/2015 będzie o wiele lepszy. Tym razem jednak to nie finanse, a brak woli walki stanął na przeszkodzie do mistrzowskiego tytułu.

Wiele emocji wzbudziła decyzja rady nadzorczej klubu, zgodnie z którą w kwietniu rozwiązano kontrakt z trenerem Predragiem Krunicem, pracę stracił także kapitan Seid Hajrić, Andrea Crosariol oraz Arvydas Eitutavicius.

Okno transferowe było już zamknięte, dlatego do zespołu nie dołączył żaden nowy gracz, a obowiązki pierwszego szkoleniowca przejął Marcin Woźniak. Wtedy jeszcze część kibiców mimo wszystko miała nadzieję na wejście do fazy play - off. Jednak po kolejnych porażkach i odejściu przez ostatnim meczem Deonta Vaughna wiadomo było, że jedyne co można zrobić to zacząć myśleć o kolejnym sezonie.

Władze klubu liczyły jednak na wsparcie kibiców, dlatego przed spotkaniem z AZS-em Koszalin część osób mogła kupić bilety za 1 zł. Na hali pojawiło się wielu fanów koszykówki, za co dostali serdeczne podziękowania od zawodników i trenera.

- Chciałbym podziękować kibicom, że mimo wszystko przyszli na ten mecz do hali, podziękowali nam dopingiem. Myślę, że zasłużyli na nasze podziękowania, ale także na to, żeby koszykówka na najwyższym poziomie dalej była we Włocławku - mówił tuż po przegranym meczu Maciej Raczyński, zawodnik Anwilu.

Starcie z zespołem z Koszalina zakończyło się wynikiem 63:84 dla gości i była to jednocześnie ósma porażka z rzędu włocławskiej drużyny. Teraz dla władz Anwilu najważniejsze jest dobre przygotowanie do sezonu 2015/2016, w tym przede wszystkim pozyskanie stabilnych i długoterminowych sponsorów a dzięki nim zbudowanie mocnej, silnej i gotowej do walki drużyny.

Laura Nawrocka

EKSPRESEM

DŁUŻEJ NA PRZYSTANI

Od 1 maja obydwie przystanki czynne są dłużej. Przystanek Miejska OŚiR na Zalewie Włocławskim (ul. Płocka 187) oraz Przystanek Wodna na Wiśle (ul. Piwna 1 a), czynne będą codziennie, także w soboty i niedziele od godz. 7.00 do 21.30.

WŁOCLAWIANKA TRENERKA ROKU!

Judoczka Aneta Szczepańska została laureatką 14 konkursu Trenerka Roku, organizowanego przez Komisję Sportu Kobiet PKOl. Aneta Szczepańska, wicemistrzyni olimpijska z Atlanty, to 11-krotna mistrzyni Polski, wicemistrzyni Europy, brązowa medalistka Mistrzostw Świata, trenerka kadry narodowej seniorek jest od roku 2014.

Afera taśmowa - materiały do usunięcia

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nakazał jednemu z włocławskich mediów usunięcie wszystkich materiałów dotyczących posłanki Platformy Obywatelskiej Domiceli Kopaczewskiej związanych z 25 maja 2014 roku.

Chodzi o głośną w ubiegłym roku lokalną aferę taśmową. Ówczesny radny PO Sławomir Bieńkowski nagrał partyjnych kolegów podczas wieczoru po wyborach do europarlamentu. Posłanka twierdzi, że sposób relacjonowania tego wydarzenia godzi w jej dobre imię, dlatego wystąpiła o zabezpieczenie rozszczeń o ochronę dóbr osobistych.

- Sąd wydał postanowienie nakazujące zdjęcie ze wszystkich nośników materiałów związanych z wydarzeniem z 25.05.2014 i moja osoba. Uprawdopodobniłam tym samym, że zostały naruszone moje dobra osobiste, a sprawa będzie miała ciąg dalszy. Mam nadzieję, że niektóre włocławskie media, które przez wiele miesięcy w sposób obraźliwy, tendencyjny prze-

kazywały te wydarzenia wykonają postanowienie sądu - mówi Domicela Kopaczewska, posłanka PO.

Swoją decyzję sąd argumentował przede wszystkim faktem, iż przekazywane w mediach informacje nie mogą być tendencyjne, złośliwe oraz stale kontynuowane. Postanowienie to może okazać się pomocne podczas sądu koleżeńskiego, który zbierze się w tej samej sprawie na wniosek byłego radnego PO.

- Sąd koleżeński będzie rozpatrywał wniosek na podstawie zdarzeń z 25.05.2014, w których to mam status osoby pokrzywdzonej - dodaje Kopaczewska.

Zgodnie ze statutem sąd koleżeński platformy może upomnieć członka, ukarać naganą, zawiesić bądź całkowicie wykluczyć z partii.

Laura Nawrocka

Satyra polityczna



WIESZ O CZYMŚ, O CZYM POWINNI WIEDZIEĆ CZYTELNICY PULSU REGIONU?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

redakcja@pulsregionu.com.pl

LEGALNA PRACA

dla **OPIEKUNEK** osób starszych w **NIEMCZECH** z komunikatywną znajomością jęz. niemieckiego

Wynagrodzenie do **1600 euro netto!**

Spytaj o szczegóły: opiekunka@gowork.pl
Tel. 22 622 14 30, kom. 537 203 789

www.opiekunka.gowork.pl



Gros Kapital

**ZADZWOŃ:
61 28 211 05
500 150 810**

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT

DODATEK BUDOWLANY

BUDUJ, ZMIENIAJ, REMONTUJ mieszkaj pięknie!

Co słyszeć w mieszkaniowej modzie?

STAWIAMY NA PROSTOTĘ

Nowoczesny salon pozbawiony jest elementów ozdobnych. Także same meble ograniczone są do minimum. Pomieszczenie pozbawione zbędnych mebli i dekoracji, wydaje się większe, jaśniejsze i bardziej przestronne. Coraz częściej stosowane są też duże przeszklenia - prowadzone nawet poprzez dwie kondygnacje. Królują odsłonięte okna oraz jasne, pozbawione wzorów ściany - w tym sezonie stawiamy na światło i przestrzeń.

KUCHNIA PO SKANDYNAWSKU

W urządzeniu kuchni modny jest styl skandynawski. Kolorem charakterystycznym jest biel w każdej postaci. Bardzo jasne ściany, meble, a nawet drewniana podłoga w odcieniu bieli odbijają większą ilość światła, co optycznie powiększy każde wnętrze i nadaje mu charakterystycznej świeżości. Oprócz jasnych barw, styl skandynawski to prostota, funkcjonalność i minimalizm, które nadają wnętrzą specyficznego oraz lubianego w całej

Europie eleganckiego wyglądu.

WAŻNA JEST HARMONIA

Obecnie w łazienkach, bez względu na to, czy urządzone są w stylu klasycznym czy nowoczesnym, dąży się do uzyskania harmonijnej przestrzeni poprzez zastosowanie kilku elementów tej samej serii. Przejawia się to w wyborze ceramiki (miska WC, bidet i umywalka), armatury, a także glazury. Daje to wrażenie idealnego zaaranżowania przestrzeni oraz spójnej stylistyki.

PRZESZŁOŚĆ WRACA DO ŁASK

Dobierając meble, wiele osób decyduje się na projektanckie „powrót do lat 50. i 60”. Dobrze zaprojektowane i dobrej jakości funkcjonalne meble z litego drewna zyskują na popularności. Klientów urzekają piękne forniry, ale też drewno naturalne bądź dotknięte zębem czasu. Zamiast lakierów z połyskiem stosuje się oleje. Trendy jest mieć w mieszkaniu coś starego, coś designerskiego, ale i coś nowego. Więcej jest wyrafinowanych połączeń:

przedmioty designerskie mieszają się z bardzo prostymi, np. stylizowanym prostym stołem i krzesłami z tworzywa.

Modna jest miedź, złoto w przedmiotach vintage. Wróciły różne małe stoliki, pufy, które łatwo przenieść tam, gdzie

akurat są potrzebne. Do łask wracają stoliki trzy w jednym – składane jeden w drugi. Dużo jest na rynku mebli mobilnych, ponieważ wzrasta zapotrzebowanie na sprzęty dostosowane do małych mieszkań. Modne są kolory do tej pory mało popular-

ne, przybrudzone: musztardowy żółty, zgaszone zielenie, rudości, niebieski złamany zielenią, kobaltowy. Mało jest kolorów czystych. Te zgaszone barwy bardzo dobrze komponują się z patyną, miedzią, złotem.

FIRMA WIELOBRANŻOWA

ART - DACH

Przemysław Zasada - Włodzimierz Zasada

www.artdach.wloclawek.pl



Sprzedaż

- blachodachówki (wiodących producentów),
- trapezy,
- blachy fasadowe i na rąbek (wyrób własny)
- podbitki
- orynnowania,
- akcesoria dachowe

Świadczymy usługi w zakresie

- kompleksowy montaż pokryć dachowych,
- wykonywanie obróbek w/g zamówienia klienta,
- profilowanie blach fasadowych i blach na rąbek

87-800 Włocławek, ul. Kotlarska 14 (przy Rybnickiej)

54 233 30 91, 604 298 117, 600 055 386
e-mail: biuro@artdach.wloclawek.pl

GRUPA
psb



MRÓWKA
Budujące pomysły

Włocławek ul. Łęgska 16

świętujemy 9-10 maja

5 urodziny
MRÓWKI



ZAPRASZAMY

Rób zakupy i zgarnij nagrody:
skuter, rower oraz wiele innych

www.mrowka.wloclawek.pl

DODATEK BUDOWLANY

GLOBALDEX

POLSKI WĘGIEL!

węgiel kamienny, ekogroszek, miał

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

profile, kątowniki, ceowniki rury, pokrycia dachowe, złom staroużyteczny pręty żebrowane.

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

tel: 603 068 156, 54 233 91 73

WŁOCŁAWEK, UL PŁOCKA RÓG BARSKIEJ

Lux-Dom



P.P.U.H "LUX-DOM" sp. z o.o.

-roboty drogowe,
-renowacja zabytków,
-budownictwo przemysłowe
i jednorodzinne

WŁOCŁAWEK, UL. PAPIEŻKA 11
TEL. 54 233 10 27
WWW.LUX-DOM.COM.PL



Montaż-Dach

Montaż pokryć dachowych

Kamil Dzieścielewski ☎ 665 514 879

DACHY KOMPLEKSOWO

- DACHY SKOŚNE
- DACHY PŁASKIE
- USŁUGI CIESIELSKIE
- DEMONTAŻ AZBESTU



www.montaz-dach.cba.pl

DODATEK BUDOWLANY

Meble
kuchnie, szafy
i inne

STO95

na zamówienie



tel.: 54 237 16 15 ul. Grodzka 95
kom. 791 095 195 87 - 800 Włocławek

**TARTAK
RYBNICA**

**KONKURENCYJNE CENY
GWARANCJA USŁUG
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI**

SPRZEDAŻ WIĘZBY DACHOWEJ
PRODUKCJA PALET-SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ TARCICY

**TEL: 54 233 24 84
FAX: 54 233 29 92**

Marcin i Marzena Wiśniewscy
87-800 Włocławek
ul Spokojna 35a
tartakrybnica@neostrada.pl



**ZAKŁAD ENERGETYKI
CIEPLNEJ „WARMEX”**



- serwis, eksploatacja urządzeń grzewczych i kotłowni
- płukanie chemiczne kotłów, wymienników ciepła i instalacji c.o. i c.w.u.
- wykonawstwo instalacji sanitarnych (c.o., c.w.u., wod.-kan.) i wentylacji

NIEZAWODNOŚĆ * DOŚWIADCZENIE * OCHRONA ŚRODOWISKA

ul. Składowa 3, 87-800 Włocławek

tel. 54 234 00 04, tel./fax 54 234 18 80, tel. kom. 501 060 114
e-mail: zec.warmex@neostrada.pl www.zec-warmex.pl

EURODOM

**GALERIA WYPOSAŻENIA
WNĘTRZ**

87-800 Włocławek, ul. Zielna 92
tel. (54) 233 35 97

www.eurodom.wloclawek.pl

Pn - Pt 9:00 - 18:30
Sob 9:00 - 14:00



**NOWOŚCI,
PROMOCJE,
WYPRZEDAŻE**



**OFERUJE:
OŚWIETLENIE
ŻARÓWKI LED
TAPETY
KARNISZE
ROLETY
LUSTRA
OBRAZY**

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe
„PAS-POL”

Kominki



**Krzysztof Kozłowski
WŁAŚCICIEL**

ul. Jesionowa 1, 87-800 Włocławek
tel. (54) 411-31-39,
tel/fax (54) 232-64-53
tel. kom. 604 44-53-04
NIP 888-002-50-18

**ŁAZIENKI - WYPOSAŻENIE
ELBUD-WYSZ**

ART. MALARSKO - REMONTOWE

ZLEWOZMYWAKI • WĘŻE GAZOWE • GRZEJNIKI

**ATRAKCYJNE CENY!
SPRAWDŹ SAM**

Zapraszamy: pn.-pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 13.00



Włocławek, ul. Pogodna 9/7, tel. 54 236 92 32

**W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
I DOSTĘPNE OD RĘKI
POSIADAMY:**

40 ZLEWOZMYWAKÓW
120 BATERII ŁAZIENKOWYCH
I ZLWOZMYWAKOWYCH
PONAD 40 UMYWALEK
KILKANAŚCIE MODELI GRZEJNIKÓW
ŁAZIENKOWYCH
ORAZ MEBLE ŁAZIENKOWE POD WYMIAR!

NOWOŚCI W NASZEJ OFERCIE:
ARTYKUŁY METALOWEJ ŚRUBY,
NAKRĘTKI, GWOZDZIE, DROBNE
NARZĘDZIA BUDOWLANE ORAZ
LUSTRA ŁAZIENKOWE.

Więcej informacji na stronie:
www.elbud-wysz.pl



OFERUJE:

kominki,
schody,
blaty
kuchenne,
parapety

email:
paspol1@op.pl
paspol1@o2.pl
www.paspol.pl

ARTYKUL SPONSOROWANY



Więcej rodzin otrzyma wsparcie

Rozmowa z
posłanką Domicelą Kopaczewską,
która pracuje w Sejmie nad zmianami w ustawie
o świadczeniach rodzinnych

CZY W OSTATNICH LATACH ZASZYŁY JAKIEŚ ISTOTNE ZMIANY W POLITYCE PRORODZINNEJ?

Oczywiście. Ostatnie lata obfitowały w ważne zmiany w polityce prorodzinnej. Wśród kluczowych zmian należy wymienić wydłużenie, do roku płatnych urlopów dla rodziców po urodzeniu dziecka oraz dedykowany wyłącznie dla ojców, dwutygodniowy urlop ojcowski. Rodzice mogą również korzystać z rozwijającej się sieci żłobków w ramach resortowego programu Maluch. Od września

2013 r. rodzice, którzy opiekują się dzieckiem w wieku do 5 lat (a nie są pracownikami) mają przez 3 lata opłacane składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Wezniejszy dotyczyło to wyłącznie osób pracujących na umowę o pracę. Taką też możliwość mają również rodzice studenci, bezrobotni, rolnicy, a także pracujący na umowy zlecenia i samozatrudniający. Dzięki temu czas urlopu wychowawczego nie odbija się negatywnie na wysokości ich przyszłej emerytury - mówi Domicela Kopaczewska.

A JAKIE UPRAWNIENIA

DAJE KARTA DUŻEJ RODZINY?

Z dniem 1 stycznia 2013r. weszła w życie ustawa o Karcie Dużej Rodziny. Oprócz dotychczasowych zniżek u prywatnych i publicznych partnerów gwarantuje ona rodzinom wielodzietnym także tańsze przejazdy koleją.

Ważna zmiana w praktyce rodzinnej to także zachęty finansowe dla pracodawców do zatrudnienia rodziców powracających na rynek pracy po okresie opieki nad dzieckiem, podwyżka ulg podatkowych dla rodziny, obniżka opłat za dodatkowe godziny spędzone przez dzieci w przedszkolach itp.

CZY RZĄD PLANUJE JESZCZE JAKIEŚ ZMIANY W POLITYCE PRORODZINNEJ?

Obecnie przedmiotem prac w Sejmie są zmiany w ustawie o świadczeniach rodzinnych wynikające z expose Premier Ewy Kopacz. Proponowana zmiana spowoduje przy przekroczeniu kryterium dochodowego, obniżenie otrzymanych zasiłków rodzinnych wraz dodatkami zamiast ich całkowitego wycofania! Z zastosowaniem zasady „złotówka za złotówkę” świadczenia będą wypłacane do wysokości różnicy między przysługującą kwotą świadczeń rodzinnych a wysokością dochodu przekraczającego kryterium dochodowe.

Mechanizm ten będzie dotyczył otrzymanych przez daną rodzinę w danym okresie zasiłków rodzinnych i dodatków do tych zasiłków (w tym z tytułów urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie kontynuowania urlopu wychowawcze-

go, samotnego wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka z niepełnosprawnością, rozpoczęcia roku szkolnego oraz podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania).

Jest to zmiana bardzo oceniana przez wiele polskich rodzin bowiem przekroczenie kryterium dochodowego (574 zł dzisiaj na osobę w rodzinie) nie powoduje utraty prawa do zasiłków.

Posel Domicela Kopaczewska nad ustawą pracuje w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej przedstawi pozytywne stanowisko dotyczące ustawy na posiedzeniu Sejmu. Projektowane zmiany wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2016r.

Majówka w regionie z gwiazdą i podchodami

Patriotycznie, historycznie, rozrywkowo- majowy weekend świętowano na terenie powiatu wrocławskiego na różne

sposoby. W Kruszyńcu, gdzie odbywały się imprezy o randze powiatowej już tradycyjnie postawiono na gwiazdę estrady.

Alicja Majewska, bo w tym roku to jej występ uświetnił święto 3 Maja zaprezentowała swoje najbardziej znane utwory.



Nieco inaczej świętowano w Chodczu, gdzie po oficjalnej części, na którą złożyło się m.in. zapalenie zniczy na grobach poległych, przemarsz w asyście orkiestry dętej i widowisko patriotyczne, przyszedł czas na podchody. Ta część majówko-

wego świętowania była również okazją do pogłębienia wiedzy z zakresu historii. Nie bez znaczenia okazały się również refleks i kondycja fizyczna, z którą jak się okazało tylko młodszy uczestnicy chodeckich podchodów nie mieli problemu. Gra miejska

Podchody Chodeckie „Historyczny Chodec” była jednak przede wszystkim okazją do wesołej zabawy.

Wszystkim drużynom udało się wykonać zadania, a nagrodą oprócz gadżetów była wspólna zabawa przy ognisku.



Uczestnicy chodeckich podchodów w komplecie



Jarosław Grabczyński, burmistrz Chodcza wręcza pamiątkowe dyplomy

(ljo)

Na patriotyczną nutę

W niedzielę w Aleksandrowie Kujawskim odbyły się uroczystości związane z obchodami rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W miniony weekend było zresztą w Aleksandrowie nie tylko podniosłe, ale i wesoło.

Punktualnie o godz. 10:00 uczestnicy uroczystości w zwartej kolumnie przy dźwiękach orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej udali się na Plac 3 Maja. Na ulicy Słowackiego zatrzymali się przy pomniku Mieczysława Michałowicza - humanisty, polskiego działacza politycznego i społecznika, lekarza i założyciela Towarzystwa Pediatrycznego, gdzie delegacja miasta złożyła wiązanek kwiatów. Po przejściu na Plac, okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta dr Andrzej Cieśla. Cześć artystyczną przygotował chór Lutnia Nova pod dyrekcją prof. Czesława Grajewskiego. Kwiaty pod pomnikiem złożyli przedstawiciele władz samorządowych, organizacji pozarządowych, instytucji, placówek, zakładów pracy oraz mieszkańcy. Następnie zebrani udali się do Kościoła pw. NMP Wspomożenia Wiernych na Mszę Świętą koncelebrowaną w intencji ojczyzny.

W minioną sobotę w Aleksandrowie Kujawskim odbył się ponadto XVI Wojewódzki Prze-

gląd Orkiestr Dętych „O puchar marszałka województwa”. Konkurs towarzyszył obchodom 110-



lecia aleksandrowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, albowiem

tradycje OSP w Aleksandrowie sięgają 1905 roku. Uroczystości rozpoczęła Msza Św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, po której nastąpiło odsłonięcie tablicy na budynku OSP upamiętniającej rocznicę jej powstania (na zdjęciu). Jednym z punktów obchodów był przemarsz zespołów (uczestniczących w przeglądzie) ulicami miasta.

Jury zdecydowało, że pierwsze miejsce przypadło orkiestrze ze Świecia, drugie zajęła orkiestra z Chełmna, a trzecie strażacy muzycy z Wagańca. Wyróżnienia przyznano orkiestrom z Aleksandrowa Kujawskiego i Wierzbinka.

Po prezentacjach konkursowych mieszkańcy miasta mogli dalej bawić się na pikniku rodzinnym, podczas którego zagrali: Michał Gielniak, Standard Mix, Mister, Danielo. Dodatkowo działało wesołe miasteczko, były też gry i zabawy dla dzieci. Festyn oficjalnie otworzył Dni Aleksandrowa Kujawskiego.

Z.I.

Aleksandrowskie okruchy

W 73 rocznicę hitlerowskiej deportacji z miasta ostatnich kilkudziesięciu aleksandrowskich Żydów i ich zagazowania w drodze do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, w Aleksandrowie Kujawskim upamiętniono to wydarzenie. Władze miasta z burmistrzem dr Andrzejem Cieśłą i przewodniczącym Rady Miejskiej Bogdanem Wypijem zapalili znicze i złożyli kwiaty pod pomnikiem aleksandrowskich Żydów, oddając tym samym hołd pomordowanym mieszkańcom Aleksandrowa wyznania mojżeszowego.

* * *

Miejskie Centrum Kultury oraz Stowarzyszenie „Aleksandrowska Kultura” organizują kolejny turniej kapslowy MAT – KAP 2015. Odbędzie się on 16 maja (sobota) od godziny 10.00, na placu przy MCK. Warto dodać, że turniej ten wspiera Czesław Lang – Dyrektor Generalny Lang Team i Tour de Pologne. (ZŁ)

* * *

Aleksandrowski żeński chór Cordiale Coro pod dyrekcją Jarosława Dąbrowskiego zdobył Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Starogardzie Gdańskim. W nagrodę oprócz statuetki otrzymał pulpit do nut dla dyrygenta oraz wysokiej klasy ekspres do kawy.

Z.I.

Proces Janturu. Wyrok niebawem

Proces kierownictwa upadłej niezawskiej spółki „Jantur”, który toczy się od wielu miesięcy przed Sądem Okręgowym we Włocławku powoli dobiega końca.

Jedną z ostatnich zeznających osób była biegła Barbara Lewandowska. Według niej rodzinna firma braci Ch. powinna być zgłoszona do upadłości już w pierwszej połowie 2007 roku. Pięć lat przed tą datą Jantur zaczął przynosić straty, a sytuacja finansowa spółki była trudna. Tymczasem firma skupowała zboże od rolników, nie placąc im za nie, do końca 2009 roku. Z kolei upadłość ogłoszono dopiero rok później. Biegła zeznała, że przez wiele lat kierownictwo „Janturu” kreowało obraz dobrze prosperującego przedsiębiorstwa, wprowadzając tym

samym kontrahentów w błąd. W tym celu fałszowano sprawozdania finansowe spółki oraz inne dokumenty. Były też dwa obroty pieniędzmi – oficjalny i nieoficjalny. Biegła mówiła także przed sądem o fikcyjnym obrocie fakturami między rodzinnymi firmami braci Ch.

Sąd na kolejnej rozprawie ma jeszcze wysłuchać syndyka masy upadłościowej, czeka też na informację z PKO BP, o którą wnosili obrońcy oskarżonych. Jeśli nie wydarzy się nic nadzwyczajnego, sprawa ma zostać zakończona pod koniec maja lub na początku czerwca. Z.I.

Policjanci uratowali mężczyznę

Stróże prawa niekiedy jednak uczestniczą w nietypowych sytuacjach. Jedna z takich miała miejsce niedawno w Ciechocinku.

Mundurowi z uzdrowiska zostali wezwani na ulicę Broniewskiego. Tam zastali leżącego na ulicy nieprzytomnego rowerzystę. Natychmiast wezwali karetkę pogotowia. Czekając jednak

na nią zauważyli, że mężczyzna przestał reagować na bodźce, a jego oddech zaczął zanikać. Policjanci natychmiast przystąpili do masażu serca, który wykonywali na zmianę aż do

przyjazdu karetki. Tylko dzięki tej akcji ratunkowej ciechocińskich stróżów prawa udało się przywrócić 63-latkowi funkcje życiowe. Następnie trafił on pod opiekę lekarzy. Z.I.

Stypendia sportowe od burmistrza

W aleksandrowskim ratuszu odbyło się niedawno uroczyste podpisanie umów z zawodnikami, którzy w ubiegłym roku odnieśli znaczące sukcesy na niwie sportowej w rywalizacji międzynarodowej i krajowej.

Wnioski o przyznanie stypendiów rozpatrywała specjalnie powołana komisja stypendialna. Na podstawie jej ustaleń, burmistrz miasta dr Andrzej Cieśla wyróżnił:

Artura Drażka – II miejsce

w Mistrzostwach Świata World Kickboxing Federation w kategorii Mixed Martial Arts senior w Pradze oraz II lokata w Pucharze Świata Vovienam Viet Vo Dao w kategorii Vat senior 70 kg w Paryżu,

Marcina Świątkowskiego – zdobywcę I miejsca w Pucharze Europy Viet Vo Dao w kategorii THI DAU senior w Genewie,

Tomasza Zapięca – I miejsce w Mistrzostwach Polski Kempo Tai Jutsu w kategorii 67-74 kg open w Giżycku. Z.I.

Starosta organizuje rajd

Już 17 maja (niedziela) o godz. 11.00 z Placu 3 Maja w Aleksandrowie Kuj. ruszy kolejny Powiatowy Rajd Rowerowy.

O jego powodzeniu wśród cyklistów niech świadczy fakt, że w ubiegłorocznej imprezie wzięło udział ponad 600 rowerzystów. Organizatorem rajdu jest Starostwo Powiatowe.

Trasa długości ok. 35 kilometrów będzie prowadziła malowniczymi zakątkami powiatu. Rowerzyści pojedą przez Stawki

i Ośno do Raciążka, aby serpentiną zjechać w dawną dolinę Wisły do Ciechocinka. Tam przy Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica zorganizowany zostanie piknik dla dzieci, posilić się będą mogli także dorośli.

Powrót do Aleksandrowa Kuj. będzie odbywał się wzdłuż

wiślanego wału, czyli ul. Warzelnianą, następnie przez Słońsk Dolny, Wołuszewo, Otloczyn i leśnym duktem na miejsce startu. Warto dodać, że dzięki hojności sponsorów udział w rajdzie oraz wszystkie atrakcje z nim związane są całkowicie bezpłatne. Nie obowiązują także żadne zapisy. Z.I.

Wyrzucili prawie 2 kg amfetaminy

Akcja (na zdjęciu) niczym z dobrego filmu kryminalnego miała miejsce niedawno w Nowym Ciechocinku (powiat Aleksandrów Kuj.).



Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy przewozili samochodem prawie 2 kilogramy amfetaminy.

Jak nas poinformowała oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kuj. sierż. sztab. Marta Błachowicz, panowie podróżowali osobowym mercedesem. Gdy mundurowi zatrzymali samochód do

kontroli, jeden z mężczyzn nie wytrzymał nerwowo i wyrzucił przez okno reklamówkę w której, jak się później okazało, były dwie paczki z białym proszkiem. Testy wykazały, że jest to ponad 1,8 kg amfetaminy. Wszyscy panowie w wieku od 33 do 38 lat zostali zatrzymani i usłyszeli z ust prokuratora zarzuty. Z.I.

RADA POWIATU

Młodzież przede wszystkim

Tym razem sesję zorganizowano w auli Zespołu Szkół w Skępem.

Zwiększenie kwoty, przeznaczonej na turnusy rehabilitacyjne dla osób niepełnosprawnych, ocena pracy Warsztatów Terapii Zajęciowej, zasady ustalania stypendiów dla najlepszych uczniów i wiele innych ważnych spraw poruszano podczas kwietniowej sesji Rady Powiatu Lipnowskiego. Jak podkreślał Rafał Wiśniewski, przewodniczący Rady, każdy z punktów był ważny, mówiono bowiem o sprawach, bardzo istotnych dla mieszkańców powiatu.

Iwona Śmigielka, naczelnik Dyrektor każdej z placówek może złożyć wnioski o stypendium na kolejny rok szkolny, dla ustalonej w uchwale maksymalnej liczby uczniów, do dnia 30 lipca. Zarząd powiatu przyznaje stypendium na okres od września do czerwca, czyli na dany rok szkolny. Wysokość wsparcia zależy od tego, w jakiej szkole uczy się zgłoszony uczeń lub uczennica - czy chodzi o gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalnej, czy też do Szkoły Muzycznej. Przy ocenie wniosków brana jest pod uwagę średnia ocen - minimum



Wydziału Komunikacji i Dróg w Starostwie Powiatowym w Lipnie przedstawiła radnym i licznie zebranym gościom informację na temat planu transportu publicznego. Oceniono też zasoby pomocy społecznej na terenie powiatu w 2014 roku oraz sytuację związaną z powiatowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Wiele pytań radnych dotyczyło kwestii stypendiów dla uczniów, osiągających najlepsze wyniki w nauce. Może zainteresowanie tą kwestią wynikało z faktu, że obrady odbywały się w szkolnej auli?

- Chcielibyśmy uhonorować jak największą grupę zdolnych uczniów, ale nasze możliwości finansowe są ograniczone. Przeznaczamy jednak na ten cel coraz więcej środków - podkreślał Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski.

Zgodnie z przyjętą uchwałą Zarząd Powiatu przyznaje stypendia uczniom szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat lipnowski, w tym również dla uczniów Szkoły Muzycznej

4,5 oraz inne, udokumentowane osiągnięcia uczniów, np. udział w konkursach, olimpiadach, zawodach sportowych i innych rywalizacjach szkolnych i pozaszkolnych.

Do tej pory Zarząd Powiatu również miał możliwość przyznawania stypendiów dla uzdolnionych uczniów placówek, prowadzonych przez powiat. Jednak z uwagi na utworzenie Publicznej Szkoły Muzycznej zaistniała potrzeba objęcia tym systemem również uczniów tej placówki.

Taka forma nagradzania młodych ludzi za ich zaangażowanie w osiąganiu wysokich wyników w nauce, jak i rozwijaniu swoich zainteresowań naukowych, sportowych lub artystycznych, działa bardzo motywująco.

- Promowanie młodych i zdolnych ludzi to nie tylko obowiązek władz powiatu, ale wręcz przyjemność - podkreśla starosta. - Mam nadzieję, że stypendia staną się powodem dodatkowej mobilizacji...

(sab)



Wielkie chwile w skępskim sanktuarium

18 maja tego roku w Sanktuarium Maryjnym w Skępem obchodzona będzie 260. rocznica koronacji cudownej figury Matki Bożej Brzemiennej – Pani Skępskiej, Królowej Mazowsza i Kujaw.

Ojcowie Bernardyni ze Skępego już od wielu miesięcy przygotowują się do tego wydarzenia, organizując liczne uroczystości.

To najstarsze na Ziemi Dobrzyńskiej sanktuarium Maryjne, które od ponad 500 lat jest miejscem pielgrzymowania wiernych z różnych stron Polski do słynącej cudami Figury Matki Bożej Skępskiej. Początki sanktuarium skępskiego łączą się z pierwszymi objawieniami Matki Bożej z 1490 r. w przydrożnym,

dębowym lesie, gdzie parę lat później powstała kaplica i została poświęcona w 1496 r. W tym samym czasie córka kasztelana kruszwickiego, która nie miała władzy w nogach, doznała tutaj uzdrowienia. W dowód wdzięczności ufundowała figurę Matki Bożej, obecną w klasztorze do dnia dzisiejszego.

Z okazji 260. rocznicy koronacji cudownej figury Matki Bożej Brzemiennej 18 maja o godz. 16.00 rozpocznie się Msza Świę-

ta Jubileuszowa pod przewodnictwem Ks. arcybiskupa Stanisława Nowaka z Częstochowy. Okolicznościowe kazanie wygłosi ks. biskup Piotr Libera - ordynariusz Diecezji Płockiej. Po eucharystii, nabożeństwo maryjne i procesja do Borku na miejsce objawień, z figurą Matki Bożej Brzemiennej poprowadzi o. Azariasz Hess - kustosz Sanktuarium z Kalwarii Zebrzydowskiej. Na godz. 19.00 zaplanowano koncert Eleni,

(sab)

Pamiętamy o pomordowanych...

Na placu Dekerta w Lipnie odsłonięty został pomnik Obywateli Ziemi Dobrzyńskiej, pomordowanych przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych miejscach kaźni.

Inicjatorami i organizatorami uroczystości byli: Stowarzyszenie Rodzina Katyńska, Kurkowe Bractwo Strzeleckie Ziemi Dobrzyńskiej, władze powiatu lipnowskiego, gminy i miasta Lipno, a także przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lipnie.

Odsłonięcie pomnika, poświęconego przez ks. biskupa Wiesława A. Meringa, ordynariusza diecezji włocławskiej, było dla mieszkańców powiatu dużym wydarzeniem. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz województwa oraz samorządowcy z terenu powiatu lipnowskiego. Nie zabrakło reprezentantów stowa-

rzyszeń, organizacji, instytucji z całego województwa kujawsko-pomorskiego. W wydarzeniu uczestniczyła Kompania Reprezentacyjna Centrum Szkolenia

Artylerii i Uzbrojenia im. gen. J. Bema w Toruniu, zaś oprawę artystyczną zapewniła Toruńska Orkiestra Wojskowa. (DS)

Fot. Damian Siedlecki



RPO. My też skorzystamy z unijnych dotacji - liczą samorządowcy

Nacisk na poprawę jakości kształcenia od przedszkolaka do absolwenta szkoły zawodowej, poprawa stanu zdrowia mieszkańców i modernizacja lipnowskiego szpitala to główne nadzieje, jakie samorządowcy z naszego powiatu wiążą z RPO.



Spotkanie w sprawie przygotowań powiatu lipnowskiego do realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 odbyło się 2 kwietnia w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu. Uczestniczyli w nim: starosta Krzysztof Baranowski, burmistrz Lipna Paweł Banasik, Jacek Waško - burmistrz Dobrzyń nad Wisłą, Piotr Wojciechowski - burmistrz Skępego, Andrzej Szychulski - wójt gminy Lipno, Jarosław Poliwno - wójt gminy Bobrowniki, Józef Predenkiewicz

- wójt gminy Kikół, Mariusz Lorenc - wójt gminy Chrostkowo, Krzysztof Dąbkowski - wójt gminy Tłuchowo, Tadeusz Wiewiórski - wójt gminy Wielgie, Agata Szafrąńska - Starostwo Powiatowe w Lipnie, Adrian Zalewski - Urząd Gminy w Lipnie.

Jakie oczekiwania związane z nowym rozdaniem środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego mają lipnowscy samorządowcy? To przede wszystkim remont i doposażenie szpitala w Lipnie, re-

witalizacja obszarów wiejskich, profilaktyka ukierunkowana na poprawę wczesnej wykrywalności raka jelita grubego i płuc. Istotne są inwestycje w programy oraz pracownie edukacyjne na szczeblu przedszkolnym i zawodowym. Konieczne wydaje się utworzenie domów seniora oraz dziennych domów pomocy. Nie należy też zapominać o ochronie zabytkowych budowli oraz obszarów, cennych pod kulturowym i przyrodniczym względem.

(sab)

DLA ŚCISŁOŚCI: W kwietniowym Pulsie Regionu chochlik drukarski zmienił nazwę sołectwa Dębówiec w gminie Bobrowniki. Wójta i mieszkańców serdecznie przepraszamy.

REDAKCJA

25 lat dla zabójcy to za mało! Prokuratura żąda dożywocia

- Złożyliśmy apelację, domagając się dożywocia dla głównego oskarżonego w sprawie zabójstwa Anety M., mieszkanki powiatu lipnowskiego - mówi Jan Stawicki, prokurator okręgowy we Włocławku. - Czekamy na decyzję gdańskiej Prokuratury Apelacyjnej.



Wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku, choć zapadł kilka tygodni temu, nadal nie jest więc

prawomocny. Główny oskarżony Mateusz K., mający obecnie 21 lat, został skazany na 25 lat pozba-

wienia wolności. Jego starszemu o sześć lat kompanowi, Hubertowi Z., pomagającemu w popełnieniu zbrodni, sąd wymierzył karę 15 lat więzienia. - Nasze wątpliwości dotyczą tylko głównego oskarżonego, w naszej ocenie zasłużył na dożywocie - ocenia prokurator Jan Stawicki.

Ostateczna decyzja należy obecnie do sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Tymczasem od śmierci dziewczyny minęły właśnie trzy lata. 31 marca 2012 roku ciało 17-letniej uczennicy Zespołu Szkół Technicznych w Lipnie znaleziono w piwnicy jednego z domów przy ul. Dobrzyńskiej. Stało się tak po anonimowym telefonie do policji, która już od kilku dni poszukiwała zaginionej nastolatki. Jej zaginięcie

na policję zgłosił ojciec. W Lipnie na słupach ogłoszeniowych, w witrynach sklepowych oraz w lokalnych mediach pojawiły się ogłoszenia o zaginięciu dziewczyny.

Znalezienie zwłok okazało się momentem zwrotnym dla sprawy. Na miejscu zabezpieczono liczne dowody, jednoznacznie świadczące o tym, że została zamordowana. Już wkrótce zatrzymani zostali mieszkający w kamienicy przy ul. Dobrzyńskiej Hubert Z. oraz jego kompan Mateusz K. To on, mający wówczas niewiele ponad 18 lat, miał dusić dziewczynę rękoma, zacisnął też na jej szyi pas, który podał mu Hubert Z. - wynika z usaleń sądu.

Dlaczego doszło do tej zbrodni? Motywem była zazdrość. Ma-

teuszowi K. bardzo podobała się Aneta W. Chwalił się znajomym że jest jej chłopakiem, co nie było zgodne z prawdą.

Tragicznego dnia Aneta W. przyszła do domu Huberta Z. przy ul. Dobrzyńskiej. Pomiedzy nią a Mateuszem K. miało dojść do kłótni, zakończonej zbrodnią...

Obaj oskarżeni byli już w przeszłości karani. Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym we Włocławku Mateusz K. wcześniej nie przyznał się do zabójstwa, natomiast Hubert Z. potwierdził stawiane mu zarzuty. Obecnie przebywają w areszcie, czekając na ostateczny wyrok.

Fot. materiały policji z zatrzymania jednego z podejrzanych

(sab)

Pamiętaj o strażakach

W minioną niedzielę w Kikole obchodzona była nie tylko 222 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, ale także Gminny Dzień Strażaka.

Uroczystości rozpoczęły się przemarszem oddziałów OSP oraz orkiestry, do kościoła parafialnego pw. Sw. Wojciecha, gdzie odprawione zostało nabożeństwo w intencji Ojczyzny. - Strażacy mają w swoim hymnie, jak w logo, które często pojawia się na sztandarach „, bogu na chwałę, ludziom na ratunek”, w związku z tym obchody zaczęliśmy od kościoła, a tu pod pomnikiem uczciliśmy to w inny sposób, czyli apelem - mówi Józef Predenkiewicz wójt gminy Kikół.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy obchodów, w asyście Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego, pocztów sztandarowych oraz druhen i

druhów z OSP udali się pod pomnik w centrum Kikoła, by tam złożyć pamiątkowe wieńce. - Tu pod tym pomnikiem spotykamy się co najmniej 3 razy do roku, czyli 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada, aby dziękować panu Bogu i oddać hołd, tym którzy przelewali krew za nasz kraj, za uchwalenie konstytucji pierwszej w Europie, drugiej na świecie. Jesteśmy razem. Czujemy się Polakami i patriotami - dodaje Krzysztof Baranowski starosta lipnowski.

Po zakończeniu oficjalnej części obchodów, wójt gminy Kikół zaprosił wszystkich mieszkańców na gorący poczęstunek, by wspólnie spędzić niedzielne popołudnie.

Iwona Bluszcz



Bobrowniki dojrz@te w sieci

Gmina Bobrowniki wspiera inicjatywy związane z rozwojem umiejętności cyfrowych osób powyżej 50. roku życia.

Tej idei służy udostępnianie jednej z sal Urzędu Gminy na pracownię internetową Ochotniczej Straży Pożarnej w Bobrownikach, której drużyna tworzyły wystawę „Bobrowniki wczoraj i dziś”. Praktykę tę doceniła Kapituła Konkursu „Dojrz@łość w sieci”, złożona z przedstawicieli mediów, stowarzyszeń, biznesu, administracji. Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie

projekt z pogranicza warsztatów fotograficznych i technologicznych „Bobrowniki wczoraj i dziś”, został nagrodzony pamiątkową statuetką. Konkurs był organizowany przez Koalicję „Dojrz@łość w sieci” i Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych. To dla gminy Bobrowniki wielkie wyróżnienie, serdecznie gratulujemy!

(sab)

Skępe odważnie sięga po zewnętrzne dotacje



Wraz z wiosną ruszyły intensywne prace w Skępem. Zaangażowano do nich pracowników interwencyjnych, od maja rozpoczną się roboty publiczne.

- Bezrobocie, podobnie jak w całym regionie, jest głównym problemem społecznym naszego miasta i gminy - mówi burmistrz Piotr Wojciechowski. - Aby poprawić sytuację uznałem, że nie będę zatrudniał żadnego zastępcy, natomiast pieniądze, przeznaczone na ten etat, zostaną wykorzystane na organizowanie pracy dla tych, którzy bardzo jej potrzebują.

Burmistrz jest bardzo zadowolony z efektów pracy mieszkańców, zatrudnionych przy pracach interwencyjnych. Oczyszczają oni m.in. tereny wokół jeziora Wielkiego, w jednym z najbardziej urokliwych zakątków gminy. Ale prace porządkowe nie stanowią o rozwoju gminy... - Za nami już pierwsze inwestycje - akcentuje burmistrz. - Praktycznie zakończono już prace przy budowie pierwszej w tym roku ulicy w Skępem. To Lipowa, której mieszkańcy cieszą się już z nowej nawierzchni, wykonanej z

kostki betonowej na odcinku 225 metrów.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na budowę drogi dla pieszych wzdłuż krajowej „dziesiątki”. Pozwoli to na bezpieczne przechodzenie mieszkańców osiedla Czajcze Bagna do centrum Skępego i z powrotem. Do wybudowania jest 470 metrów drogi, na budowę której materiały przekazał bydgoski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Ważne inwestycje to również rekultywacja składowiska odpadów, kosztująca 500-600 tys. złotych, jednak samorządowcom ze Skępego udało się otrzymać na ten cel 95-procentowe dofinansowanie z Funduszu Spójności i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Z kolei 200 tysięcy złotych kosztować będzie przebudowa przepompowni ścieków na ulicach Jeziornej oraz Płockiej.

Również z WFOŚiGW gmina dostała 9 tys. złotych na zakup drzew i krzewów. W pierwszej kolejności zostanie uzupełniona roślinność na skępskim skwerze, później zagospodarowany zostanie skwer u zbiegu ulic Sierpeckiej i 21 Stycznia.

- Dużą wagę przywiązujemy do rozwoju terenów wiejskich - podkreśla burmistrz. - Wzniesione zostały remonty świetlic wiejskich w Kukowie i Łąkiem, które zostały rozpoczęte jeszcze w 2013 roku.

Do wykonania pozostają przede wszystkim prace wewnętrzne budynków, w tym wymiana instalacji elektrycznych i sanitarnych, wykonanie sanitariatów i systemów centralnego ogrzewania. W tym roku na każdą ze świetlic zostanie wydatkowana kwota ok. 50 tys. złotych, zaś koszty obu przedsięwzięć - na chwilę obecną - są szacowane na poziomie 200 tysięcy złotych. (sab)

TELEWIZJA KUJAWY

*Ogladaj
codziennie!*



PULS MIASTA

**...NAJŚWIEŻSZE
INFORMACJE**



...COŚ DLA PAŃ



**GRZANKA
Z KULTURĄ**

**...DLA ŻĄDNYCH
KULTURY**



AUDYCJA ZAWIERA ŁOKOWANIE PRODUKTU

Gotowanie na ekranie

**...DLA MIŁOŚNIKÓW
DOBREJ KUCHNI**



**PRZEZ
DZIURKĘ
OD KLUCZA**

**...DLA CIEKAWYCH
ŻYCIA GWIAZD**



**...ORAZ WYWIADY,
ROZMOWY OPINIE**